

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 maja 2018 r. w sprawie III C 635/15 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. S. kwotę 48.000 zł. tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 sierpnia 2012r. do dnia 31 grudnia 2015r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty oraz kwotę 10.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 marca 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty, zaś szczegółowe rozliczenie kosztów procesu oraz kosztów sądowych, w tym w szczególności rozstrzygnięcie w zakresie wynagrodzenia biegłych, wynagrodzenia za przedstawienie dowodu z dokumentu oraz ściągnięcia nieuiszczonych kosztów sądowych pozostawił referendarzowi sądowemu przy zachowaniu zasady, że powód wygrał proces w całości i nie istnieją podstawy do odstąpienia od obciążenia pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu i uiszczenia kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 4 lipca 2012 roku na skrzyżowaniu ulic (...) kierujący samochodem V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) zlekceważył znak drogowy STOP, w wyniku czego doprowadził do wypadku, podczas którego powód doznał obrażeń ciała. Sprawca zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnego u pozwanego. W wyniku wypadku powód stracił przytomność. Wcześniej powód nie był ofiarą innych wypadków. Żona i córka powoda pomagały mu w opiece. Powód nosił kołnierz ortopedyczny przez 6 miesięcy. Powód leczył się także prywatnie. W dacie zdarzenia powód był zatrudniony na stanowisku pracownika biurowego za minimalne wynagrodzenie. Powód w związku z wypadkiem otrzymywał: wynagrodzenie za okres choroby przez 14 dni, zasiłek chorobowy przez 182 dni, świadczenie rehabilitacyjne przez 360 dni, a od 1 marca 2014 roku rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. W dniu 14 maja 2014 roku pracodawca rozwiązał z powodem stosunek pracy. Za okres od 4 lipca 2012 roku do 14 maja 2014 roku powód uzyskał 19005,63 zł tytułem świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Wynagrodzenie, jakie by mu przysługiwało za ten okres, gdyby był aktywny zawodowo, wyniosłoby 26415,12 zł netto. Powód leczył się także prywatnie u fizjoterapeuty, u którego odbył 7 wizyt. W trakcie nich wykonywano ćwiczenia, masaże oraz drobne zabiegi. W piśmie skierowanym do pozwanego powód oświadczył, że w wyniku wypadku uszkodzeniu uległo prawe oko, które już wcześniej było osłabione i gorzej widzące. Po wypadku tym okiem nie widzi nic poza światłem; u powoda wystąpił zez rozbieżny. W dniu 24 sierpnia 2012 roku pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił powodowi kwotę 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 33 zł tytułem odszkodowania. W dniu 15 lutego 2015 roku powód wystąpił do ubezpieczyciela o wypłatę zadośćuczynienia oraz odszkodowania, wliczając elementy składające się na wysokość odszkodowania. Na płaszczyźnie okulistycznej rozpoznano u powoda ślepotę oka prawego, na którą składa się rzekomosoczewkowość oka prawego, stan po operacji zaćmy pourazowej, zanik nerwu wzrokowego i zwyrodnienie siatkówki oka prawego, jaskra wtórna oka prawego, zez rozbieżny oka prawego. W oku lewym stwierdza się normowzroczność. Trwały uszczerbek na zdrowiu w zakresie narządu wzroku jako skutek wypadku wynosi 15 %, a wynika on z konieczności przejścia operacji usunięcia zaćmy pourazowej ze wszczepieniem sztucznej soczewki wewnątrzgałkowej w jednym oku. Cierpienia fizyczne powoda były stosunkowo małe, ponieważ operacja odbywała się w znieczuleniu. Natomiast cierpienia psychiczne powoda były znaczne z powodu obawy o powodzenie leczenia. W dniu operacji była wymagana pomoc osób trzecich. Leczenie odbywało się bezpłatnie na koszt Narodowego Funduszu Zdrowia. Rokowania co do odzyskania wzroku w oku prawym są niepomysłne. Rozwój zez, charakter blizny, zanik nerwu, ilość barwnika w oku świadczą o tym, że zmiany w oku prawym rozpoczęły się przed wypadkiem. Na płaszczyźnie neurologicznej trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z doznany w wypadku z dnia 4 lipca 2012 roku urazem głowy oraz skręceniem odcinka szyjnego kręgosłupa wynosi 0 %. Aktualnie zgłaszane zaburzenia pamięci i brak koncentracji nie mają związku z przebyłym urazem głowy z dnia 4 lipca 2012 roku. Badanie CT głowy nie wykazało zmian pourazowych, natomiast wykazało zaniki korowo-podkorowe z poszerzeniem układu komorowego. Zmiany te nie są związane z urazem głowy, a ze zwyrodnieniem mózgu i mogą dawać takie objawy jak zaburzenia pamięci i brak koncentracji. Rozmiar cierpień fizycznych związanych z urazem głowy przez okres około miesiąca był umiarkowany. Z powodu leczenia głowy powód nie wymagał opieki osób trzecich. Badany nie był leczony neurologicznie. Nie stwierdzono świeżych zmian

pourazowych głowy. Natomiast w RTG odcinka szyjnego kręgosłupa stwierdzono zmiany zwyrodnieniowe, ale nie stwierdzono zmian pourazowych. Powód po urazie głowy miał zalecony lek A.-N., którego jedno opakowanie kosztuje 10 zł. Rokowania na przyszłość powoda, związane z doznanym urazem głowy oraz skręceniem odcinka szyjnego kręgosłupa, są dobre. Zgłaszane dolegliwości bólowe ze strony odcinka lędźwiowo-krzyżowego kręgosłupa i leżonej rwy kulszowej prawostronnej nie mają związku z przebyłym urazem. Skręcenie odcinka szyjnego kręgosłupa dotyczy tkanek miękkich a nie układu nerwowego. Uraz głowy był powierzchowny i nie spowodował uszkodzenia mózgu, kości czaszki, ani nerwów czaszkowych. Powód był badany w oddziale neurologicznym, gdzie neurolog nie uważał, aby powód wymagał leczenia szpitalnego. Urazowi głowy nie towarzyszyła utrata przytomności, więc nie doszło do wstrząśnienia mózgu. Powód nie doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z doznanym urazem głowy, ponieważ uraz głowy polegał na stłuczeniu głowy, nie dotyczył tkanki mózgowej i kości czaszki, a dotyczył gałki ocznej prawej. Dolegliwości po tego typu urazie utrzymują się od 4 do 6 tygodni, a następnie ustępują. Po tego typu urazie głowy nie występują zaburzenia pamięci i brak koncentracji, ponieważ nie zostały uszkodzone okolice mózgu, które odpowiadają za zaburzenia pamięci, co potwierdziło badanie CT głowy. Zaniki korowo-podkorowe wynikają z wieku powoda. W wyniku wypadku nie doszło do uszkodzenia nerwów prawej kończyny górnej. Aby doszło do porażenia nerwu okoruchowego po stronie prawej w przebiegu urazu musiałoby dojść do uszkodzenia kości czaszki, ewentualnie tkanki mózgowej w przebiegu doznanego urazu, co nie miało miejsca. Na płaszczyźnie rehabilitacji medycznej u powoda nie występuje naruszenie sprawności powodujące trwałe uszczerbek na zdrowiu w związku z wypadkiem z dnia 4 lipca 2012 roku. Powód nie wymagał rehabilitacji. U powoda występowały dolegliwości bólowe kręgosłupa i prawego stawu łokciowego przez około 5-6 miesięcy po wypadku. Jak wynika z dokumentacji ortopedycznej dolegliwości bólowe i ograniczenia ruchomości były niewielkiego stopnia, ponieważ ortopeda zalecał tylko ćwiczenia do wykonywania przez powoda i oszczędzanie się, a nie kierował go na rehabilitację. Nie występowały objawy korzeniowe ze strony odcinka szyjnego. W badaniu przedmiotowym powoda nie występowały objawy świadczące o trwałym uszczerbku na zdrowiu powoda w związku z wypadkiem. Zakres cierpień fizycznych powoda w związku z wypadkiem wynikał z dolegliwości bólowych części szyjnej kręgosłupa i prawego stawu łokciowego i mógł być znaczny w pierwszym miesiącu po wypadku a następnie był umiarkowany z tendencją do zmniejszania się przez około 4-5 miesięcy. Po wypadku powód nie wymagał pomocy osób trzecich. Był samodzielny w samoobsłudze i czynnościach codziennych. Nie był kierowany na rehabilitację w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia. Ortopeda zalecił jedynie ogólne ćwiczenia, które powód wykonywał sam w domu. Powód nie posiada dokumentacji medycznej potwierdzającej wizyty prywatne u fizjoterapeuty, rachunków, ani nie potrafi określić ilości spotkań. W związku z dolegliwościami bólowymi kręgosłupa szyjnego i łokcia powód miał zalecane przez ortopedę leki przeciwbólowe i zmniejszające napięcie mięśni. Były to: S. w cenie 26 zł, D. w cenie 8 zł, R. w cenie 20 zł, M. w cenie 8 zł, A. w cenie 8 zł. Rokowania na przyszłość są dobre. Powód może skarżyć się na dolegliwości kręgosłupa, które są wynikiem zmian zwyrodnieniowych potwierdzonych w badaniach obrazowych, a nie wypadku. Doznane przez powoda w wyniku wypadku urazy są urazami narządu ruchu. W klasyfikacjach medycznych brak jest podziału na urazy ortopedyczne, chirurgiczne czy neurologiczne. Urazy są leczone przez biegłych różnych specjalności. Nazwy urazów pochodzą od rodzaju uszkodzenia (stłuczenie, zmiążdżenie, skręcenie, zwicnięcie, złamanie). Na płaszczyźnie psychiatrycznej u powoda występują zaburzenia depresyjno-lękowe jako następstwo wypadku komunikacyjnego z 4 lipca 2012 roku. Stanowi to długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5 %. Cierpienie psychiczne miało charakter umiarkowany do 6 miesięcy od zdarzenia. Następnie natężenie cierpienia zmniejszyło się do lekkiego i trwa nadal. Powód nie wymagał pomocy osób trzecich. Leki psychiatryczne, po uwzględnieniu refundacji, kosztowały około 40 złotych miesięcznie. Rokowanie co do ustąpienia objawów jest pomyślne. Powód powinien nadal kontynuować leczenie psychiatryczne i ewentualnie skorzystać z porad psychologicznych. Na płaszczyźnie ortopedycznej u powoda rozpoznano stan po urazie skrętnym kręgosłupa w odcinku szyjnym, bez istotnego upośledzenia funkcji z subiektywnym zespołem bólowym, oraz stan po stłuczeniu łokcia prawego bez następstwa. Te urazy nie spowodowały u powoda trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. W chwili badania przez biegłego nie występowały upośledzenia funkcji narządu ruchu w stopniu uzasadniającym istnienie ryzyka trwałego uszczerbku na zdrowiu, natomiast w dostępnej dokumentacji medycznej biegły nie znalazł zapisów świadczących, że u powoda w okresie powyżej 6 miesięcy od wypadku występowały objawy mogące być podstawą do uznania długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Bezpośrednio po zdarzeniu cierpienie fizyczne powoda pozostawały na średnim stopniu, a następnie zmniejszały się. Skutki wypadku spowodowały konieczność pomocy osób trzecich w wymiarze 1-2 godzin dziennie przez okres 2-3 tygodni od zdarzenia.

Rokowania odnośnie stanu zdrowia powoda są dobre. U powoda nie stwierdzono istnienia zmian urazowych (złamań) w obrębie nasady dalszej kości ramiennej.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany Zakład (...). Zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie prawa materialnego przez niezastosowanie przepisu art. 118 k.c. i nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia o odsetki od kwoty 15.000 zł zadośćuczynienia za okres od dnia 25 sierpnia 2012 r. do dnia 18 marca 2015 r. oraz zarzutu przedawnienia roszczenia o odsetki od kwoty 33.000 zł za okres od dnia 31 stycznia 2015 r. do dnia 18 marca 2015 r. i w konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa o wskazane wyżej odsetki.

Sąd Okręgowy zważył,

co następuje :

Apelacja jest bezzasadna, choć można podzielić niektóre wyrażone w niej poglądy. Oczywiście nie można zgodzić się z tezą uzasadnienia zaskarżonego wyroku, że odsetki od dochodzonych roszczeń nie są przedawnione ponieważ w trakcie prawidłowo zainicjowanego postępowania sądowego przedawnienia nie biegnie. Teza ta nie znajduje pokrycia w żadnym przepisie prawa materialnego i nie jest podzielana przez orzecznictwo tak Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych. Przede wszystkim uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wykładni pojęcia „prawidłowo zainicjowane postępowanie sądowe”. Nadto, nie zauważa Sąd I instancji, że chodzi o odsetki, których bieg terminu przedawnienia rozpoczął się jeszcze przed wszczęciem postępowania.

Mimo to, zaskarżony wyrok choć niewłaściwie uzasadniony odpowiada prawu. Mamy to do czynienia z czynem niedozwolonym popełnionym przez sprawcę wypadku drogowego na osobie i mieniu powoda, za którego odpowiedzialność ponosi strona pozwana jako ubezpieczyciel. Skutki przedmiotowego zdarzenia były znaczne. Uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 20 % , jego cierpienia były znaczne i długotrwałe. Ustalono dość wysokie zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł, której to wysokości strona pozwana nie kwestionuje. Wypadek doprowadził także do szkody majątkowej po stronie powoda, której wysokość istotnie powód poznał w pełni dopiero po rozwiązaniu z nim stosunku pracy. Powód zgłosił szkodę ubezpieczycielowi. Żądał ostatecznie w toku postępowania szkodowego wypłacenia kwoty 80.000 zł zadośćuczynienia i 10.000 zł odszkodowania. Strona pozwana uznała od samego początku swoją odpowiedzialność ale tytułem zadośćuczynienia wypłaciła powodowi dobrowolnie kwotę tylko 2.000 zł, a tytułem odszkodowania 33 zł. Takie postępowanie, w świetle wysokości szkody i wielkości krzywdy doznanej przez powoda nie może być uznane za rzetelne. Powód został zmuszony do procesu, w toku którego na samym początku strona pozwana nie uznała powództwa. Dopiero w toku procesu, wobec kolejnych opinii biegłych można było określić zakres krzywdy powoda – co strona pozwana winna była uczynić samodzielnie już w toku postępowania likwidacyjnego. W takiej sytuacji, powołanie się na zarzut przedawnienia roszczenia odsetkowego musi zostać uznane za nadużycie prawa podmiotowego i naruszające przepis art. 5 k.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, a o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c.